



z frontów bojowych: Włoszki, zajęte sortowaniem odzieży i uzbrojenia pozostawionego przez niekiedy armię włoską. (Fot. Bafa.)

monitorach, nie zniszczą tych siedlisk. W podobny sposób są umocnione schroniska dla załóg armatnich. O brzmie rury armat dadzą się łatwo obracać na wszystkie strony. Przy najwyższej elewacji pocisk z łatwością osiąga wysokości dwa razy tak wielkiej, jak góry Himalaj; można sobie tedy wyobrazić, jaką siłą przebijającą te pociski mogą rozwinąć, trafiając w angielski dreadnought. Te wielkie baterie oczywiście mogą strzelać nie tylko na morze, ale dzięki swej obracalności, także w prawo, gdyby Anglicy zaatakowali od strony Holandii, w lewo i w tył, gdyby próbowali tam się zbliżyć. Wszak wiadomo, że działa te potrafiły szerzyć popłoch na-

wet aż w Dunkierce. Nic też dla Niemców nie byłoby bardziej pożądanym, jak próba Anglików wylądowania na wybrzeżu fińskim. Anglicy istotnie swego czasu wykonywali u siebie nawet ćwiczenia próbne do takiego lądowania, ale ostatecznie skończyło się tylko na próbach.

Tak więc na tym pasie 40-kilometrowym skupiają się najpiękniejsze nadzieje militarystów niemieckich, to też nic dziwnego, że z chwilą, gdy zanosi się na pokój powszechny, niemieckim aneksjonistom żal się robi już nie tyle samej Belgii, ile jej wybrzeża morskiego.

Erika Morini.

Erika Morini, której gra skrzypcowa wzbudziła w Wiedniu i Budapeszcie ogólny podziw, wystąpi w Krakowie w niedzielę dnia 16 grudnia bieżącego roku, pozyskana na jeden koncert przez „Krakowskie Biuro Koncertowe”. Zgodne relacje całej prasy pełne entuzjazmu, stwierdzają, że w osobie 21-letniej Eriki Morini zjawia się niebywały od czasów Paganiniego i Szwajcra fenomen. Waryacje Paganiniego są też jej popisową kompozycją. Technika jej jest tak zgrabna, dojrzałość interpretacji tak głęboka, że Erika Morini po pierwszym występie zeszłorocznym we Wiedniu stała się sensacją w kołach świata muzycznego.

Po jednym z jej koncertów tegorocznych we Wiedniu, znakomity skrzypek Huberman pod silnym wrażeniem jej gry pisał: „Młodziutka Erika Morini jest cudownym dzieckiem nie w tem pospolitem, zbanalizowanym znaczeniu tego słowa, lecz w jego



Erika Morini.

pierwotnem znaczeniu, gdyż to wywiera wrażenie istnego cudu, jeżeli dziewczątka opanowuje dzieło, jak Mozartowski koncert A Dur nie tylko technicznie, lecz wprost stylowo i to z taką doskonałością, że zapomina się przytem o jej młodocianym wieku. Posiada ona wszystkie właściwości najslawniejszych dzieci cudownych, które dotychczas słyszałem, ale przewyższa je jednak pod względem poczucia stylu”.



z frontów bojowych: Pobożniak na brzegu rzeki Tagliamento pod Codroipo

(Fot. Bafa.)